Trzy dobre uczynki – część 4

Mała, szara myszka, która tak naprawdę była zaczarowaną dziewczynką o imieniu Lena, miała powody zarówno do radości, jak i do smutku. Zastanawiacie się, jak to możliwe? Wszystko za sprawą jej przyjaciela, chłopca o imieniu Keldo, który z powodu choroby musiał całe dnie spędzać w łóżku.

Keldo nie mógł chodzić do szkoły ani uczyć się razem z innymi dziećmi. Na szczęście Lena postanowiła mu pomóc. Dzięki niej chłopiec zaczął lepiej rozumieć matematykę, a myszka dokonała swojego pierwszego dobrego uczynku.

Był to wielki powód do radości! Niestety, aby odzyskać ludzką postać, Lena musiała dokonać jednocześnie aż trzech dobrych uczynków. Tak bowiem zapisano w starej księdze, która zawierała sposób na pokonanie zaklęcia złego czarownika.

Keldo nie zamierzał się jednak poddawać. Skoro udało mu się wymyślić pierwszy dobry uczynek, był przekonany, że znajdzie również kolejne.

– Co jeszcze może zrobić mała, szara myszka? – zastanawiał się głośno, leżąc w łóżku.

Lena siedziała obok niego na poduszce i przyglądała mu się z zaciekawieniem.

– Wymyślenie pierwszego dobrego uczynku zajęło ci przecież bardzo dużo czasu – zauważyła. – A może drugiego po prostu nie da się wymyślić?

– Jak to się nie da?! – oburzył się Keldo. – Na pewno istnieje wiele dobrych uczynków, które możesz wykonać! Musimy tylko na nie wpaść.

– Ja nie mam żadnego pomysłu – przyznała szczerze myszka.

– Nauka już była… – rozmyślał chłopiec. – Co jeszcze potrafi zrobić taka mała myszka? Co jeszcze mogłabyś dla kogoś zrobić?

Mijały kolejne minuty, a żaden pomysł nie przychodził mu do głowy. Keldo coraz bardziej się niecierpliwił. Tak bardzo chciał pomóc przyjaciółce, a tymczasem czuł się zupełnie bezradny.

W końcu zrobiło mu się tak przykro, że w jego oczach pojawiły się łzy.

– Nigdy nie uda nam się odczarować Leny… – wyszeptał smutno.

Myszka natychmiast podbiegła bliżej i usiadła przy jego dłoni.

– Nie płacz, Keldo! – powiedziała łagodnie. – Przecież nic złego się nie stało. Przyzwyczaiłam się już do bycia myszką. Najważniejsze, że mam teraz takiego dobrego przyjaciela jak ty!

Chłopiec otarł łzy, ale nadal był zasmucony.

Lena postanowiła go rozweselić. Zaczęła opowiadać zabawne historie ze swojego myszkowego życia, jednak Keldo wciąż miał ponurą minę.

Nagle chłopiec poderwał głowę z poduszki.

– Już wiem! – zawołał tak głośno, że myszka aż podskoczyła. – Przecież to takie oczywiste!

– Co takiego? – zdziwiła się Lena.

– Możesz mnie pocieszyć! To będzie twój drugi dobry uczynek!

Myszka przez chwilę patrzyła na niego z niedowierzaniem.

– Pocieszyć ciebie? Ale w jaki sposób?

– To proste! Możesz na przykład zaśpiewać mi jakąś wesołą piosenkę!

Lena uśmiechnęła się szeroko. Kiedy była jeszcze dziewczynką, uwielbiała nie tylko tańczyć, ale również śpiewać. Teraz, choć miała maleńkie myszkowe gardełko, postanowiła spróbować.

Stanęła na tylnych łapkach, nabrała powietrza i zaczęła śpiewać.

Jej głos był cieniutki, ale niezwykle melodyjny. Wesołe dźwięki rozbrzmiewały po całym pokoju, a myszka kołysała się przy tym na boki, jakby znów była dziewczynką tańczącą do swojej ulubionej muzyki.

Keldo początkowo słuchał z zaciekawieniem, potem zaczął się uśmiechać, aż wreszcie roześmiał się na cały głos.

– Brawo, Leno! – zawołał, klaszcząc w dłonie. – Śpiewasz przepięknie! Od razu zrobiło mi się weselej!

Myszka ukłoniła się niczym prawdziwa artystka, a chłopiec nagrodził ją kolejnymi oklaskami.

– Widzisz? – powiedział uradowany Keldo. – Właśnie dokonałaś drugiego dobrego uczynku! Pomogłaś mi w nauce, a teraz jeszcze mnie pocieszyłaś!

Lena również bardzo się ucieszyła. Jeszcze niedawno wydawało jej się, że jako mała myszka nie potrafi zrobić niczego pożytecznego. Tymczasem przekonała się, że do czynienia dobra nie zawsze potrzeba siły. Czasami wystarczy wiedza, dobre słowo albo piękna piosenka.

– Teraz brakuje nam już tylko jednego uczynku! – oznajmił Keldo.

– To prawda – przyznała Lena. – Musimy jeszcze znaleźć sposób, aby wszystkie trzy wydarzyły się jednocześnie. Ale skoro udało ci się wymyślić dwa, jestem pewna, że poradzisz sobie również z trzecim!

Chłopiec uśmiechnął się z dumą. Był przekonany, że rozwiązanie jest już blisko.

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

I właśnie wtedy wydarzyło się coś zupełnie nieoczekiwanego.
Coś, czego ani Keldo, ani Lena nie mogli przewidzieć…
Co takiego się stało? Czy małej myszce uda się wreszcie odzyskać ludzką postać?
Tego dowiecie się z następnej bajki.

mały rycerz

wydrukowano dnia: 20.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026